

M o w a z M a s s a r y k i e m .

Massaryk oświadczył, że mówił w Paryżu i w Ameryce z najrozmaitszymi przedstawicielami Komitetu Paryzkiego, wyniósł wrażenie, że sporów z Polakami nie będzie, tymczasem po powrocie do Czech zastał *fait accompli* Polacy zajęli pewne części czeskiego terytorium, jak np. Śląsk Cieszyński, zapytał prywatnie, jak się Massaryk zapatruje na ewentualne *Witakow i granie* ~~niekwestjonowanie~~ przez Mięszaną Komisję. Massaryk przytaknął pod warunkiem, że Komisję wyznaczylby Rząd Warszawski, a nie rządy prowincjonalne. Punkt 2) =

R o z m o w a z K r a m a r z e m .

Kramarz oświadczył, że w maju b.r. zjawili się u niego pp. Głębiński, Skarbek i Witos i zgodzili się zasadniczo na pretensje Czechów do Śląska. Kramarz był zgorzszony, że teraz tej umowy się nie dotrzymuje. Gdyby to byli Niemcy, a nie Polacy kazałby użyć broni. Śląsk powinni zająć Czesi jako kraj korony sw. Wacława, pozatem można się z Polakami układać. Komisja porozumiewawcza może stworzyć pewien modus, ale najcelowiej by było, aby Śląsk obsadzili Francuzi i aby oni byli rozjemcami. Część szyfrowanej niniejszej depeszy jest ściśle poufna. Tylko do wyłącznej wiadomości Komendanta ~~prawie~~ w sprawie stosunku koalicji do obecnego Rządu w Warszawie Massaryk otrzymał wiadomości, które brzmią na niekorzyść.

